



WIEŚCI PARAFIALNE BESTWINKA



CZASOPISMO RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII ŚW. SEBASTIANA W BESTWINCE

tygodnik parafii św. Sebastiana w Bestwinie 17 lipca 2022 roku nr 29/2022 (222)

Ewangelia dzisiaj

Jezus w gościnie u Marty i Marii

16. Niedziela zwykła
Łk 10, 38-42

Jezus przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go w swoim domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa. Marta zaś uwijała się około

rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła».

A Pan jej odpowiedział: «Marto,

martwisz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą czastkę, której nie będzie pozbawiona».

Komentarz do niedzielnej liturgii
Słowa

Skąd my to znamy?

Gościnność jest trudną sztuką. Może się trafić gość nieoczekiwany. Bywają goście natrętni. Bywają i przypadkowi. Nieraz nawet boimy się gościa, bo nie mamy do niego zaufania.

Jak zatem najlepiej ugościć drugiego człowieka i jak być gościem? Odpowiedź znajdujemy w dzisiejszej Ewangelii. Jezus stał się gościem w domu dwóch sióstr Marty i Marii. Jedna z nich, Maria, siadła

bardzo ważne. A Maria? Jest przeciwnieństwem siostry. Skoro przyszedł Przyjaciół domu, Nauczyciel, to zajmować się tak banalną sprawą jak stół, kubki, talerze, widelce, całą bieganiną, krzątaniem, byłoby nie-taktem wobec wyjątkowego Gościa, zmarnowaną szansą. Zasłuchana w Jezusa zapomina o świecie. Słucha z zapartym tchem wszystkiego, o czym mówi Jezus.

Taka postawa Marii zdenerwowała Martę, która powiedziała: Jezu, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Marta zamiast słuchać Jezusa, wygłosiła Jezusowi „kazanie”. Wytknęła Jezusowi obojętność na swój los, oskarżyła swoją siostrę i wydała rozkaz: „Powiedz jej, żeby mi pomogła”. W ten sposób Marta ujawniła cały swój wewnętrzny nieład serca. **Nie da się w życiu wечно gonić od rana do nocy na najwyższych obrotach. Kiedyś człowiek pęknie. I wtedy wyjdzie z niego zmęczenie, samotność, poczucie niesprawiedliwego podziału pracy, wściekłość na cały świat.** Skąd my to znamy?

Ciąg dalszy na stronie 4.



Trzeba także umieć być gościem – czy przyjeżdża się do kogoś na kilka dni, czy przychodzi się tylko na godzinę lub dwie. Powinniśmy wiedzieć, kiedy można, a kiedy nie wypada składać wizyt. Nie wolno zapomnieć, że gość powinien być dyskretny, nie narzucać się. Gość musi wiedzieć, kiedy wrócić do siebie. Ktoś kiedyś żartobliwie powiedział: „Z gości dwie radości – jak przyjadą i odjadą, najlepiej by było to blisko siebie”.

u nóg Jezusa i przysłuchiwała się Jego mowie. Druga zaś, Marta, uwijała się koło rozmaitych posług.

Marta, pracowita jak mrówka pani domu, współczesna działaczka, aktywistka zabiegana od świtu do nocy. Kobieta mocno stąpająca po ziemi, realistka. Energicznie krząta się wokół gości. Przecież Jezus przyszedł, a „gość w dom, to Bóg w dom”. Kto więc pomyśli o smacznym posiłku, jeśli nie ona? Cieszy się, że wszystkim smakuje. A dla kobiety to

Episkopat USA apeluje do prezydenta Joe Bidena a lewicowy tygodnik pisze o fenomenie pokolenia „za życiem”

Amerykański Episkopat zwrócił się do prezydenta Joe Bidena - wedle własnych deklaracji katolika - o zaprzestanie promowania aborcji. W swoim stanowisku biskupi apelują o wspieranie prawa do życia każdego człowieka. „Błagam prezydenta, aby porzucił tę drogę, która prowadzi do śmierci i zniszczenia i wybrał życie” – pisze arcybiskup William E. Lori z Baltimore, przewodniczący Komitetu ds. Obrony Życia w imieniu amerykańskiego Episkopatu.

Przypomnijmy – na początku lipca br. prezydent USA podpisał specjalne rozporządzenie wykonawcze, które wprowadza m.in. ułatwienia w dostępie do aborcji farmakologicznej. Ponadto dokument nakazuje prokuratorowi generalnemu i radcy prawnemu Białego Domu „zwoływanie prywatnych adwokatów pro bono, rad adwokackich i organizacji pożytku publicznego”, aby pomagać w dokonaniu aborcji. Decyzja prezydenta była jego odpowiedzią na wyrok Sądu Najwyższego USA, który obalił przepisy Roe vs. Wade i uznał, że aborcja nie jest prawem konstytucyjnym a decyzje w sprawie jej dostępności mają prawo podejmować konkretne stany.

- Jest głęboko niepokojące i tragiczne, że prezydent Biden wybiera wykorzystanie swojej władzy jako prezydenta Stanów Zjednoczonych do promowania i ułatwiania aborcji w naszym kraju, szukając każdej możliwej drogi, aby odmówić nienarodzonym dzieciom ich najbardziej podstawowego prawa ludzkiego i obywatelskiego, prawa do życia – czytamy w liście napisanym w imieniu Episkopatu USA. - Zamiast wykorzystać władzę wykonawczą do zwiększenia wsparcia i opieki nad

matkami i dziećmi, dekret prezydenta dąży jedynie do ułatwienia niszczenia bezbronnych, pozbawionych głosu istot ludzkich. Błagam prezydenta, aby porzucił tę drogę, która prowadzi do śmierci i zniszczenia i wybrał życie. Jak zawsze, Kościół katolicki jest gotowy do współpracy z administracją i wszystkimi wybranymi urzędnikami, aby chronić prawo do życia każdej istoty ludzkiej i zapewnić, że ciężarne i rodzące matki są w pełni wspierane w opiece nad ich dziećmi przed i po urodzeniu – stwierdził przewodniczący Komitetu ds. Obrony Życia Episkopatu USA.

Abp William E. Lori podkreśla, że amerykańskie społeczeństwo potrzebuje obecnie działań na rzecz uzdrowienia ran i naprawy podziałów, rozsądnej refleksji i dialogu obywatelskiego oraz zjednoczenia się w celu budowania społeczeństwa i gospodarki, która wspiera małżeństwa i rodziny, i gdzie każda kobieta ma potrzebne wsparcie i środki, aby z miłością urodzić swoje dziecko. Zaznacza, że obowiązkiem władz jest zapewnienie prawa do życia, wolności i dążenia do szczęścia dla wszystkich ludzi.

I jeszcze jedna informacja z USA. Podczas gdy nie ustają wspierane przez "postępowe elity" i massmedia protesty przeciwko wyrokowi Sądu Najwyższego, w opiniotwórczym i mocno lewicowym czasopiśmie „New York Times” niedawno się artykuł, który np. w naszym kraju raczej nie miałby szans na publika-

cję przez media kojarzone z lewicą. Tekst nosi tytuł „Pokolenie pro-life: młode kobiety walczą z prawem do aborcji” i kolejny raz udowadnia, że w historii nie ma czegoś takiego jak determinizm.

Artykuł bez wyśmiewania stara się pokazać fenomen młodych Amerykanek, które stają po stronie życia mimo różnic światopoglądowych. Przedstawia więc i działaczkę protestanckiego ruchu, która mówi o miłości Boga do każdego człowieka, i m.in. młodą dyrektorkę ds. ko-



munikacji w Progressive Anti-Abortion Uprising, deklarującą się jako ateistka i feministka, która mówi o tym, jak przemysł aborcyjny wyzyskuje kobiety.

Cytowany przez tygodnik historyk Daniel K. Williams stwierdza z kolei, że ruch pro life jest dziś bardzo atrakcyjny dla młodych kobiet, ponieważ opiera się na szeroko rozpowszechnionych w USA przekonaniach o znaczeniu sprawiedliwości i równości dla słabszych, odwołując się przy tym do ruchu praw obywatelskich oraz dziedzictwa pierwszych feministek. W artykule wskazano również, że jednym ze źródeł sporej popularności środowisk pro-life jest ich oparcie się na osiągnięciach

Cd. na str. 3.

Czy księża płacą podatki?

O finansowaniu Kościoła w Polsce, cz. 2. [ANALIZA]

Większość badanych jest za likwidacją przywilejów podatkowych Kościoła w Polsce, a także opowiada się za tym, by państwo przestało go finansować – podało Radio Zet, powołując się na sondaż przeprowadzony na zlecenie rozgłośni przez IBRiS. Tymczasem Kościoły w Polsce, w tym katolicki, są obowiązane płacić podatki i to czynią. Tydzień temu pisaliśmy o podatkach płaconych przez Kościół katolicki i samych księży. Dziś zapraszamy do lektury drugiej części szczegółowej analizy. (red.)

Kościół katolicki w Polsce nie jest utrzymywany przez państwo, ale utrzymuje się z dobrowolnych składek wiernych. Ponadto Kościół pomaga państwu w rozwiązywaniu wielu problemów społecznych. Wiele kościelnych dzieł to działalność charytatywna, prowadzona w formie wolontariatu. Gdyby państwo miało przejąć te zadania, kosztowałoby to wiele miliardów złotych rocznie.

Kościół korzysta, tak jak inne instytucje oraz osoby fizyczne, z gwarantowanych przez fiskus zwolnień i ulg podatkowych, co nie ma nic wspólnego z „uprzywilejowaniem”.

Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób prawnych (CIT), wolne od podatku są dochody kościelnych osób prawnych z niego-

spodarczej działalności statutowej (...) Dochody z pozostałej działalności kościelnych osób prawnych mogą być objęte zwolnieniem podatkowym, jeżeli przeznaczone zostaną na konkretne cele, np. kultu religijnego, oświatowo-wychowawcze, naukowe, kulturalne, charytatywno-opiekuńcze.

Na mocy ustawy o podatku od towarów i usług (VAT), zwalnia się z podatku „usługi oraz dostawę towarów ściśle z tymi usługami związaną”, realizowane m.in. przez Kościoły i związki wyznaniowe, wymienione w ustawach o stosunku Państwa do Kościół katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz o stosunku Państwa do Kościołów i innych związków wyznaniowych. (...)

Kościół – dofinansowanie projektów ogólnospołecznych

Z kolei 66 proc. badanych chce, aby państwo przestało finansować Kościół, natomiast 26 proc. jest przeciwnego zdania.

Państwo nie finansuje Kościoła w Polsce, gdyż utrzymuje się on ze składek wiernych. Jest to niedzielna taca lub inne ofiary składane przy okazji chrztu, ślubu, pogrzebu, itd. Z tych środków pokrywane są koszty świątyni oraz duchownych, których praca koncentruje się na duszpasterstwie. Inni duchowni zatrudniani są na umowach o pracę,

np. w Kuriach czy seminariach duchownych, co finansuje Kościół.

Inaczej jest z duchownymi, którzy zatrudnieni są np. w państwowych szkołach jako katecheci. W tym wypadku otrzymują wynagrodzenie analogiczne jak inni nauczyciele. Jednak koszty zatrudnienia katechetów w szkołach nie są formą dotacji na Kościół, ale kosztem utrzymania publicznego systemu szkolnego. Trudno, aby nauczyciel religii nie miał wynagrodzenia, a nauczyciel innego przedmiotu je otrzymywał. Z kolei kapelani szpitalni bardzo często pracują w formie wolontariatu, a jeśli już otrzymują wynagrodzenie, to także zazwyczaj nie jest ono pełnym etatem.

Kościół i związki wyznaniowe zarejestrowane w Polsce otrzymują dofinansowanie od państwa na realizację konkretnych inicjatyw i projektów służących ogółowi społeczeństwa, w tym także osobom, które nie deklarują się jako wierzące i praktykujące. Są to zarówno projekty dotyczące konserwacji zabytków sakralnych (do których wstęp mają także osoby nie deklarujące się jako członkowie danego Kościoła) czy dzieła o charakterze charytatywnym, skierowanym do osób potrzebujących – bezdomnych, wykluczonych, niezaradnych życiowo, chorych i niepełnosprawnych. CDN. (źródło: KAI)

Episkopat USA apeluje do prezydenta...

.Ciąg dalszy ze strony 2.

naukowych oraz technologicznych zdobyczach. Chodzi m.in. o ultrasonograf oraz możliwość obserwowania życia ludzkiego we wczesnych fazach prenatalnych, co utrudnia traktowanie dziecka jako „coś co można w każdej chwili usunąć”. Co więcej aktywność młodych kobiet „pro-life” dość często ma charakter

buntu przeciw mainstreamowi, dominującemu w polityce, mediach, gospodarce (niemal wszyscy amerykańscy potentaci finansowi wspierają mocno przemysł aborcyjny) a także w świecie kultury (w tym Hollywood) a nawet w świecie nauki – w szkołach i na uczelniach. - Raport „New York Timesa” pokazuje, że nie ma determinizmu historyczne-

go i wizja świata zmierzającego nieuchronnie w jednym kierunku, wytyczonym przez lewicowo-liberalne elity, jest mocno uproszczona. Ludzka historia to arena ścierania się różnych racji, a wynik tych zmagających nie jest wcale przesądzony – komentuje artykuł publicysta Grzegorz Górny. (opr. red. na podstawie pch24 i wpolityce.pl)

Skąd my to znamy?

Ciąg dalszy ze strony 1.

Jak zachował się Jezus wobec tych dwóch siostr? Wobec zabieganej Marty i zasłuchanej Marii? Jezus zwrócił się do Marty: „Marto, Marto!” Jezus dwukrotnie wymówił jej imię. Może po to, aby w końcu je usłyszała, aby zrozumiała, że Bogu na niej zależy. Niekoniecznie na tym, co ona potrafi zdziałać. Jezusowi chodziło o nią samą, o spotkanie, o bycie razem, o miłość. Jezus powiedział Marcie trudną prawdę. Ale najpierw potwierdził, że widzi i rozumie jej przemęczenie: „Troszczysz się i niepokoisz o wiele”. Bóg zna i nasze problemy. Widzi, ile mamy na głowie. Bóg dostrzega naszą wściekłość lub bezradność, samotność, nasz poczucie niesprawiedliwości. Jezus odpowiedział Marcie: „Potrzeba tylko jednego. Maria obrała najlepszą część”. Tak, ale wybrała tylko część. Jeśli część, to

nie wszystko. Przecież Jezusowi nie był obojętny wysiłek, zapobiegliwość, troska o chleb, obiad, kolację. To Marta o tym wszystkim pomyślała, włożyła w to swoje serce. Z pewnością Jezus był jej wdzięczny.

Co znaczą zatem dla nas słowa Jezusa, że potrzeba tylko jednego? To znaczy, że w życiu potrzebujemy uspokojenia, wsłuchania się w Boży głos, uporządkowania życia u stóp Jezusa. **Potrzebujemy jednego – Boga! Bez Boga wszelkie nasze działania nie mają większego sensu. Oddalając się od Boga, będziemy gubić siebie. Zbliżając się do Boga, będziemy siebie odnajdywać.**

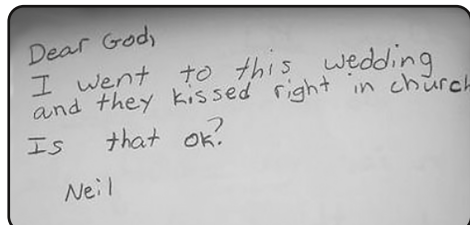
Pewien ksiądz zaprosił parafian na spotkanie duszpastersko-biblijne, aby rozważać Ewangelię. Zaprosił też dyrektora szkoły. Ten wymawiał się brakiem czasu. Zirykowało to księdza: „Pan przypomina

mi umęczonego drwala, który marnuje czas i siły, bo pracuje tępą siekierą. Tłumaczy się przy tym, że nie ma czasu, aby usiąść i naostrzyć ostrze”. Rzeczywiście, chorujemy od trosk, zajęć, biegania i zapracowania. Zbyt wiele jest troski o chleb, a za mało o Boga, o Jego słowo, o modlitwę. Nic przeto dziwnego, że często nasz chleb staje się gorzki.

Słuchajmy zatem Bożego słowa, jak gdybyśmy nie mieli nic innego do roboty i tak pracujmy, jak gdybyśmy mieli jutro umrzeć. To znaczy bądźmy pracownicy jak Marta i tak rozmodleni jak Maria. Praca nie zwalnia nas od słuchania słowa Bożego i modlitwy, a modlitwa nie daje nam prawa do zaniedbywania pracy. Człowiek żyjący w stałym kontakcie z Bogiem, troszczący się o przyjaźń z Bogiem staje się najlepszym pracownikiem.

o. Mariusz Więckiewicz CSsR

Zamiast kącika - prosta wiara dzieci



Drogi Boże. Poszedłem na ten ślub, a oni się całowali w samym kościele. Czy to jest ok?

Neil

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

17 lipca 2022 r.

• Dziś przypada 16 niedziela zwykła. Jesteśmy razem z Jezusem w domu Marty i Marii, które były siostrami Łazarza. Wniosek z ewangelicznej opowieści podpowiada nam, co powinno być najważniejsze, żeby przyjąć Jezusa. „Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona”.

• Liturgiczne obchody tygodnia:

a) w piątek, 22 lipca - święto św. Marii Magdaleny. Magda z Magdali była uczennicą Jezusa. Wraz z innymi niewiastami towarzyszyła Zbawicielowi. Pierwsza spotkała Zmartwychwstałego Pana i przekazała tę radosną nowinę Apostołom. Otrzymała miano Apostołów. Będziemy modlić się przez jej wstawiennictwo, aby Dobra Nowina o Zmartwychwstałym dotarła do wszystkich ludzi.

b) w sobotę, 23 lipca - święto św. Brygidy, zakonniczki, patronki Europy,

c) **w niedzielę, 24 lipca po Mszach świętych błogosławimy kierowców i śwęcimy samochody z okazji wspomnienia patrona kierowców - św. Krzysztofa.**

• Dziękuję za ofiarność, za wszelką życzliwość wobec Parafii. Troskę o kościół powierzamy rodzinom z ul. Św. Floriana cz. I.

• Polecamy prasę katolicką.

INTENCJE MSZALNE

18 - 24 lipca 2022 r.

Poniedziałek 18 lipca

18.00 + Władysław Góra w r. śm.

Wtorek 19 lipca

7.00 + Józef i Rozalia Kubiczek z córkami

Środa 20 lipca

18.00 intencje nowennowe

Czwartek 21 lipca

7.00 + Krzysztof Kwaśniak

Piątek 22 lipca

18.00 dziękczynna w 80. urodziny Leona

Sobota 23 lipca

18.00 + Władysław i Helena Englart

Niedziela 24 lipca

8.00 + Józef i Maria Żaczek

10.00 + Ewa Nawrocka

15.00 + Krystyna Lubańska w 6. r. śm.

"WIEŚCI PARAFIALNE"

tygodnik, e-mail do redakcji:

wiescizbestwinki@gmail.com